

Ten Typ Mes, Wyjdź z czołgu

Lśniący Mercedes, pancerna E - Klasa
zmieniają się kolory, lecz nie zestaw zasad
warszawski taksówkarz walczy w czołgu z gwiazdą
dostojnie mijają tych, co postawili na jazgot
Dziś wjechaliśmy w milionowy wertep
więc piszę odę do mojego ziomka, który jest cierpem
Żbiku, którą to zimę jeździsz ty i Mes
dając cynę jak nocą żyje haj lajf i margines?
pijany Arab wturlał się z hotelu wprost do ciebie
zawiozłeś go w wiadomej potrzebie
zrobiliście tour de pod Varsovie, burdel, dom, stado dziw
wrócił szczęśliwy, choć ledwie żyw
choć takie strzały nie trażą się często
parę patoli w jedną noc wspomnieć z łezką
w oku miło, komu było dane trać nygusa ten jest siłą
lecz pomińmy tamte czasy, proszę, kogut wyłącz

Ref.

wyjdź z czołgu
zanim wrośniesz w siedzenie, puścisz korzenie
czasem
wyjdź z czołgu
wiem, że licznik bije, lecz nim komicznie utyjesz
lepiej
wyjdź z czołgu
niech się ten pieniądz przyda, wszak jest by go wydać, więc
wyjdź z czołgu
a ja tę najebkę docenię, więc odpuść zlecenie
stary
hustler z Mokotowa, to jak tytuł docenta
nie jak ci nowi taksówkarze co jeżdżą w krótkich spodenkach
nauczyłeś mnie paru rzeczy jak przeżyć
w stylu mieć mniejsze mieszkanie, a nie wielki kredyt,
reżim swojej roboty trzymać, fart czy niefart
to ważne, bo i taksówkarz i raper nie ma szefa
wozisz ludzi, ja im śpiewam piosenki
kiedy płacą mamy za co złe nastroje tępić
śmiechy z tych co uciekają od żon do taxi
żony ich męczą więc czas w taxi tłuć maxi
i z psów, co zamienili szklanekę na kogut z logo korpo
pieszczotliwie zwąc ich ormo, jesteś moją mordą
lecz zdziwiłem się, licząc: masz czterdziestkę
nie opileś tych urodzin, nie zrobiłeś siesty
wysiadasz z czołgu tylko gdy korzystasz z myjni ręcznej
zaproszenie na ?aszkę, asie, przyjmij wreszcie

Ref.

ten kto przyjrzy się okładce mojej pierwszej solówki
zauważy, że nie od wczoraj mamy się za kumpli
trasa, jak we mnie tych cząsteczek alkoholu
że drogo? co ty, droższe taksówki są choćby w Opolu?